

nadzw. opodatkowania. — Ponieważ z funduszu tego w znacznej mierze korzystają podróżni, przyjęto propozycję opodatkowania się na ten cel po 20 gr. tygodniowo i w tej sprawie uchwalono zwołać Nadzw. Zgromadzenie członków.

## SPRAWY INTROLIGATORSKIE

**Destrukcyjna robota majstrów introligatorskich** W czasie, kiedy w Krakowie odbywał się Zjazd drukarzy i pokrewnych zawodów, do których należą także introligatorzy, korporacja introligatorów we Lwowie nie zasypiała gruszek w popiele. Zebrała mianowicie trochę adresów robotników introligatorskich, tak zorganizowanych jak i niezorganizowanych, wysłała prywatne zaproszenia na zgromadzenie w celu rozbicia klasowej organizacji i stworzenia własnej, żółtej organizacji. Mamy więc do zanotowania osobliwy wypadek, że kilku mistrzów introligatorskich, z prezesem korporacji na czele, „zatroskani” o los pracowników, zwołuje ich zgromadzenie, prezes korporacji temu zgromadzeniu robotników przewodniczy i majstrów przekonują zgromadzonych o potrzebie założenia nowej organizacji, bo dotychczasowa nie jest dobra — oczywiście dla pp. mistrzów. O niedotrzymywaniu cennika przez niektórych mistrzów na tym zgromadzeniu nie mówiono, jak też nie namawiano niezorganizowanych dotąd robotników, aby się nie dali wyzyskiwać przez pracowanie poniżej cennika. Dlatego kilkunastu na zgromadzeniu obecnych zorganizowanych towarzyszy, gdy przystępywano do wyboru zarządu tej majsterskiej organizacji pracowników, demonstracyjnie opuściło zebranie i lokal korporacji. Narazie organizacja wstrzymuje się od ogłoszenia ku wiecznej pamięci sławetnych nazwisk tych panów pracodawców, którzy do tej brudnej roboty przykładają ręce i którzy pracują nad odtądzeniem od organizacji tow. drukarzy, robi to jednak w odpowiednim momencie.

**Zgromadzenie sprawozdawcze.** W niedzielę, dnia 24 sierpnia b. r. odbyło się w sali „Ogniska” nadzwyczajne Zgromadzenie członków Związku Introligatorów, na którym kol. A. Drewniak zdał szczegółowe sprawozdanie z IX Zjazdu Drukarzy i Pokrewnych Zawodów w Krakowie. Po przeprowadzonej dyskusji, Zgromadzenie przyjęło sprawozdanie do wiadomości, wyrażając zarazem podziękowanie delegatowi, kol. A. Drewniakowi. Na tem Zgromadzeniu podniesiono również sprawę destrukcyjnej roboty niektórych mistrzów lwowskich, którzy radziby wbić klin w organizację towarzyszy, co jednak nie uda się im. Omawiano również sprawy organizacyjne i sprawy niektórych zakładów lwowskich.

**Z Sądu Polubownego Sekcji Introligatorów we Lwowie.** Spór, wynikły na tle płacenia wkładek przez kol. J. Maksymowa a koleżanką M. Mazurkiewicz, z powodu znalezienia się pieniędzy, został za obopólną zgodą zlikwidowany. — Jan Przybylski, przewodniczący, H. Nowakowski, sekretarz.

## KĄCIK MASZYNKARZY

**Z ulepszeń fabryki Mergenthalera.** Najnowszy numer „Der moderne Buchdrucker” przynosi sensacyjną wiadomość o najnowszej zdobyczy techniki. Mianowicie specjalną formą odlewną można odlewać 2 i 3-cierowe sztegi na 28 cicer długości, tak samo i regletki (na 54 i 51 punktów). Np. jeżeli ktoś nie chce obcinać długie sztegi (na „Uniwersalnej pile”), może za odpowiednim ustawieniem formy od razu odlewać trzy rozmaite sztegi; równocześnie także można odlewać sztegi i regletki. Zapomocą zmiany wkładki i zmiany jednego zęba na odcinku koła odlewnego mogą być odlewane raz sztegi, raz regletki, jedne po drugich (raz jedna a potem druga forma odlewa), przez to ma czas forma się ochłodzić, by praca szła normalnie. Jest również możliwe odlewanie 4-cierowych sztegów. Niezwykłą korzyścią również jest także i to, że składacz ma do dyspozycji wciąż nowy materiał i nie potrzebuje tracić czasu na szukanie. (Maszyna specjalna o trzech szuflach, nie do składania, tylko odlewania.) Fr. Prokopowicz

**KOLEGO!** Czy przystąpiłeś już do spółdzielni „Związkowe Zakłady Graficzne”?

## KRONIKA

**Ważne orzeczenie Sądu Pracy w sprawie urlopów.** Fabryka wyrobów metalowych w Warszawie „K. Dobrowolski i S-ka”, zatrudniająca paręset robotników, chronicznie zalegała z wypłacaniem robotnikom ich płacy zarobkowej. Interwencje Związku Robotników Przemysłu Metalowego w Polsce osiągnęły ten skutek, że w wyniku konferencji, odbytej w Inspektoracie Pracy w listopadzie r. ub. firma protokolarnie zobowiązała się do regularnego wypłacania należności robotniczej. Zobowiązania tego jednak firma nie dotrzymała i w połowie maja r. b. sytuacja była tego rodzaju, że firma zalegała z wypłatą zarobków robotniczych za 6 tygodni. Robotnicy przystąpili do strajku w obronie swych zagrożonych zarobków. Było to w dniu 19 maja r. b. W końcu tegoż miesiąca w ciągu strajku firma pod wpływem solidarnych postaw robotników wypłaciła pobory za okres 4 tygodni, wydała jednocześnie obwieszczenie, wzywając robotników do przystąpienia do pracy z dniem 2 czerwca 1930 r., poczem dopiero miała nastąpić wypłata poborów za pozostałe dwa tygodnie. Robotnicy do pracy nie przystąpili, poczem pracodawca uznał ich wszystkich za zwolnionych... z dn. 19 maja; w tym też sensie wystawił im świadectwa i zawiadomił właściwe urzędy. Robotnicy wystąpili do Sądu Pracy Warszawa-Południe, domagając się wypłacenia: 1) zaległych poborów za dwa tygodnie, 2) odszkodowania w wysokości dwutygodniowego zarobku, aważając, że zerwanie umowy najmu pracy nastąpiło z winy pracodawcy, który nie wywiązywał się należycie ze swych względem robotników obowiązków, 3) odszkodowania za niewyżyskany urlop z winy pracodawcy. Rozprawa odbyła się w dniu 18 sierpnia br. w Sądzie Pracy Warszawa-Południe pod przewodnictwem sędziego Mateli. Robotników reprezentował adw. Benkiel, pracodawcę adw. Weinberg. Pracodawca przyznał należności robotnicze z tytułu zaległości, zajmując jednak stanowisko odmowne zarówno w kwestii odszkodowania, uważając, iż przez przystąpienie do strajku robotnicy samowolnie umowę zerwali, jak również i odszkodowania za urlopy, z tychże samych względów, jak również i z tych, że dla znacznej części robotników prawo do urlopów (okres roczny, względnie trzyletni pracy w przedsiębiorstwie) powstało już po przystąpieniu ich do strajku Sąd jednak uwzględnił roszczenie robotników w całej rościągłości, stając tem samem na stanowisku, że strajk jako taki, tembardziej o ile wywołany został przez niewykonanie przez pracodawcę swego elementarnego obowiązku — wynagradzania robotników za pracę — nie stanowi o zerwaniu umowy najmu z winy robotnika i nie uprawnia pracodawcy do samowolnego jej rozwiązywania, wina bowiem rozwiązania w tym wypadku umowy najmu pracy z wszelkimi jej konsekwencjami ciąży na pracodawcy, t. zn., że pracodawca poczynany być winien jako strona zrywająca stosunek służbowy, a tem samem zobowiązana wypłacenia robotnikom odszkodowania tak za samowolne rozwiązanie tego stosunku jak i za niewykorzystany przez pracownika urlop.

**Czy to możliwe?** W numerze poprzednim „Ogniska” w notatce pod powyższym tytułem postawiliśmy pytanie, zwrócone pod adresem Wydziału Naukowego Towarzystwa im. Szewczyka we Lwowie — czy prawdziwe są pogłoski, jakoby Nauk. Tow. im. Szewczyka miało oddać dzierżawę swej drukarni w ręce prywatne? Otóż Wydział Nauk. Tow. im. Szewczyka (podpisami: Dr. W. Lewicki i Dr. Cegielski) kategorycznie zaprzecza tej pogłosce. Oświadczenie to przyjmujemy ku zadowalniającej wiadomości. — Równocześnie tenże Wydział zaprzecza, jakoby stosunki w introligatorni Towarzystwa były nieprawidłowe, a kierownictwo introligatorni — jak oświadcza Wydział — nie ponosi winy za to, że część robotników zajętych w tej introligatorni nie chce należeć do organizacji zawodowej.

**Sprostowanie.** Przez przeoczenie, wkładła się do „Księgi Pamiątkowej” Drukarzy krakowskich następująca pomyłka: Rozdział, traktujący o Filji „Ogniska” w Krakowie, zaczynający się na str. 112 a kończący się na str. 128 napisał Michał Barański, a nie, jak mylnie podano, Harlender Antoni i Wesołowski Józef.

**Konflikt w Austrii zażegnany.** Jak już donosiliśmy, nasi koledzy austriacy stali w

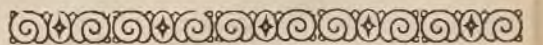
przededniu walki cennikowej. Zapowiadała się burza niebylejaka, bo pryncypałowicie wiedząscy usiłowali poczynić pewne wielkie zasadnicze zmiany w obowiązującej umowie cennikowej. Koledzy jednakowoż do zmian tych nie dopuścili, przygotowując się, w razie oporu pryncypałów, do zastanowienia pracy, zaś pryncypałowicie zapowiedzieli lokaut. Sprawa jednak w ostatnim terminie została załatwiona po myśli towarzyszy. Dotychczasowa umowa została przedłużona na jeden rok. Zapowiadany lokaut nie mógł przysięść do skutku, bo w organizacji pryncypalskiej poczęły pojawiać się coraz większe i głębsze rysy... Wobec zażegnania konfliktu, granica dla podróżnych do Austrii została otwarta z powrotem.

**Klub Maszynistów Drukarz. w Poznaniu** obchodzi dnia 30 sierpnia b. r. uroczystość jubileuszową ku uczczeniu 10-lecia swego istnienia. Z tej okazji Lwowski Klub Maszynistów Druk. wysłał telegram gratulacyjny.

**Przewrót w dziennikarstwie.** PAT donosi z Nowego Jorku: W Stanach Zjednoczonych dokonano w ostatnim czasie eksperymentu, który wywołał wielką sensację w świecie dziennikarskim Ameryki. Przy pomocy fotografografii reprodukowano pierwszą stronę wielkiego dziennika w San Francisco i odbierano ją na falach eteru w N. Jorku i w Nowej Zelandji, a więc na odległość przeszło 5.000 km na wschód i zachód od miejsca wydania dziennika. Była to pierwsza próba dokonana na większą skalę z reprodukcją dokładną i w takich rozmiarach, jak normalny format dziennika. Reprodukce na małą skalę robił już kilka lat temu prof. Edward Belin w Paryżu, przysyłając miniaturową odbitkę gazety francuskiej na południe Francji. Tam odebrana przez radio odbitkę natychmiast dawano do składania i gazeta wychodziła w stolicy mogła prawie o tej samej godzinie ukazać się na odległej prowincji, oszczędzając wydawnictwu kosztów przesyłki. Ameryka poszła obecnie o krok dalej: drukuje gazetę w naturalnej wielkości przez radio i wysyła ją każdemu radioabonentowi na wszystkie strony świata bez obowiązku płacenia prenumeraty.

**Książki szkolne na raty.** Jak każdego roku, Księgarnia Ludowa (przy ulicy Szajnoch) zorganizowała sprzedaż książek szkolnych, przypisanych na rok bieżący. Wobec niemożności jednorazowego wydatku członków Związków Zawodowych, Księgarnia sprzedaje książki szkolne na raty tylko dla członków Związków Zawodowych. Kupującym książki za gotówkę udziela się 10% opustu od cen katalogowych. Poświadczenia stwierdzające, iż danemu członkowi można zaufać, dając mu książki na dogodnie lecz regularne spłaty, udziela Sekretariat „Ogniska”.

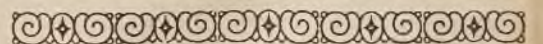
**Od redakcji.** Niektóre nadesłane nam protokoły i korespondencje nadeszły już po zamknięciu numeru. Odkładamy je zatem do najbliższego numeru.



## KSIĘGA PAMIĄTKOWA

### STOW. DUKARZY KRAKOWSKICH,

wydana w roku jubileuszowym 80-lecia Stowarzyszeń Drukarzy i Pokrewnych Zawodów oraz 60-lecia Stowarzyszenia Emerytalnego „Siła” nakładem Stowarzyszeń Drukarzy i Pokrewnych Zawodów „Ognisko” w Krakowie. Wydana pięknie i luksusowo, w nader przystępny i niezmiernie interesujący sposób przedstawia dzieje życia organizacyjnego drukarzy krakowskich od czasu powstania Kongregacji Drukarzy Krakowskich t. j. od r. 1675 aż do czasów dzisiejszych. Cena wraz z oprawą płócienną wynosi 15 zł. — Zamówienia należy kierować pod adresem: Stowarzyszenie Drukarzy i Pokrewnych Zawodów „Ognisko”, Kraków, Rynek Główny l. 12, III p. — Na kosztą przesyłki należy dołączyć 1'50 zł.



Prenumerata „Ogniska” wynosi rocznie w kraju 4 zł., za granicą 1 dol. Członkowie otrzymują bezpłatnie. — Wydaje Stowarzyszenie Drukarzy i Pokr. Zaw. „Ognisko” ul. Piekarska l. 18. — Za redakcję odpowiada: Stefan Kwaśniewski. — Z drukarni „Związkowe Zakłady Graficzne” we Lwowie, ul. Krzywa l. 10.